

Informacja

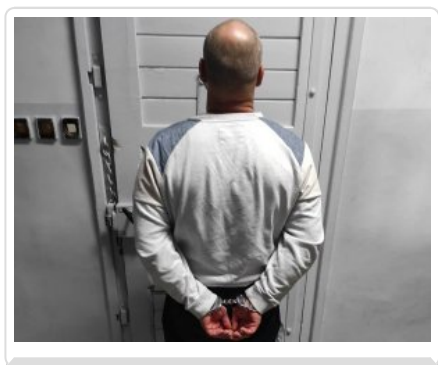
Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANIE SPRAWCY POTRĄCENIA ROWERZYSTY

Data publikacji 06.10.2020

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który w minioną środę potrącił rowerzystę na ul. Bonarka w Krakowie, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Rowerzysta w ciężkim stanie trafił do szpitala. Wobec kierowcy sąd zastosował tymczasowy areszt.



30 września br. przed godziną 7:00, na ul. Bonarka w Krakowie kierujący samochodem osobowym najechał na tył poprzedzającego go roweru, co spowodowało, że rowerzysta zjechał poza krawędź jezdni i uderzył w przydrożny słupek. Początkowo kierowca samochodu zatrzymał się i wyszedł z pojazdu, jednak widząc, że stan poszkodowanego jest poważny, wsiadł z powrotem do auta i w pośpiechu odjechał. Świadców tego zdarzenia natychmiast wezwali służby ratunkowe. Załoga pogotowia ratunkowego udzieliła rowerzyście pierwszej pomocy. Z poważnymi obrażeniami głowy został on przewieziony do jednego z krakowskich szpitali. Na miejscu wypadku pracowali policjanci ruchu drogowego zabezpieczając materiał dowodowy. Według relacji świadków, sprawca poruszał się srebrnym pojazdem marki Ford Focus i odjechał w kierunku ulicy Łagiewnickiej. Niestety, nikt nie był w stanie podać numeru rejestracyjnego pojazdu.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji V w Krakowie wspólnie z policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie rozpoczęli poszukiwanie sprawcy. O publikację komunikatu w tej sprawie policjanci poprosili też media.

Na efekty policyjnych działań nie trzeba było długo czekać. Funkcjonariusze wytypowali osobę, która najprawdopodobniej była odpowiedzialna za potrącenie rowerzysty. 3 października br. kryminalni z "piątki" w jednej z miejscowości w powiecie krakowskim zatrzymali 37-latkę podejrzanego o spowodowanie wypadku. Mężczyzna w trakcie przesłuchania przyznał się do winy. Stwierdził, że przestraszył się odpowiedzialności, dlatego postanowił odjechać z miejsca zdarzenia.

Kierowca forda usłyszał zarzuty spowodowania wypadku i ucieczki z miejsca zdarzenia oraz nieudzielenia pomocy ofierze. Grozi mu kara czterech i pół roku pozbawienia wolności. Wobec 37-latka sąd zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące.

(KWP w Krakowie / am)